

Sygn. akt I ACa 1111/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska SA Joanna Naczyńska (spr.)
Protokolant :	Judyta Jakubowska

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2020 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa G. S.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Aresztu Śledczego w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 2 października 2019 r., sygn. akt I C 665/18

- 1) oddała obie apelacje;
- 2) znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego.

SSA Ewa Jastrzębska	SSA Roman Sugier	SSA Joanna Naczyńska
---------------------	------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 1111/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 2 października 2019r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego Skarbu Państwa - Aresztu Śledczego w (...) na rzecz powódki G. S. 100.000zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 13 czerwca 2018r. Kwotę tę zasądził z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną wskutek śmierci syna. W dalej idącym zakresie żądanie

zadośćuczynienia oddalił. Zasadził od powódki na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej 1.952,20zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego pozwanego i odstąpił od obciążenia powódki kosztami sądowymi.

Sąd Okręgowy ustalił, że:

Powódka G. S. jest matką M. S. (1), który urodził się (...) Ma także córkę A., która od 2005r. mieszka w (...). M. S. (1) został oskarżony o czyn z (...) przy zastosowaniu(...) W toku postępowania karnego, 8 czerwca 2016r. zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy. Stosowanie tego środka zapobiegawczego dwukrotnie przedłużano, po raz ostatni postanowieniem z 28 listopada 2016r .

W związku z tymczasowym aresztowaniem, 8 czerwca 2016r. M. S. (1) został osadzony w Areszcie Śledczym w (...). Już przy przyjęciu podał funkcjonariuszowi pozwanego, że leczył się (...), dokonywał samookaleceń oraz podejmował próby samobójcze. Po konsultacji psychologicznej M. S. (1) został zakwalifikowany do grupy osadzonych zagrożonych możliwością popełnienia samobójstwa, założono dla niego kartę osadzonego zagrożonego samobójstwem ((...)) i objęto go profilaktyką presuicydalną drugiego rzędu, którą obejmuje się osadzonych wymagających nasilonych oddziaływań ze względu na wzmożone ryzyko samobójcze. Jako przyczynę zakwalifikowania M. S. (1) do tej grupy osadzonych wskazano: zachowania autoagresywne w przeszłości, przyjęcie nieterapeutycznej dawki leków, leczenie psychiatryczne w przeszłości (zaburzenia(...)), a także stan psychiczny przy przyjęciu do Aresztu. Psycholog zalecił, aby M. S. (1) umieszczano w celach z osobami spokojnymi, starannie dobierając współosadzonych; zwracano uwagę na zmiany jego nastroju i zachowania; stosowano wzmożony nadzór i obserwowano sposób jego funkcjonowania oraz, aby zapewniono mu opiekę psychologiczno –wychowawczą.

Początkowo M. S. (1) przebywał w celi monitorowanej na terenie Szpitala i (...). Później przebywał w wieloosobowych celach bez monitoringu. Wielokrotnie zgłaszał się na konsultacje do psychologa - były to wizyty wyznaczane kontrolnie, jak i wizyty przez niego inicjowane. Odbывał rozmowy z wychowawcą i pozostawał pod opieką lekarza psychiatry, który przepisywał mu leki stabilizujące nastrój i przeciwdepresyjne. Od 19 sierpnia do 15 września 2016r. przebywał na obserwacji (...)w Oddziale (...) Szpitala Aresztu Śledczego w K.. We wnioskach z tej obserwacji dwóch biegłych lekarzy (...) stwierdziło u M. S. (1) cechy zaburzeń osobowości - cechy osobowości nieprawidłowej - bez wpływu ograniczającego poczytalność; a poziom jego inteligencji określili jako powyżej przeciętnej. 28 września 2016r. psycholog pozwanego zaleciła obserwację zachowania M. S. (1), zwłaszcza w sytuacjach obiektywnie trudnych, a w przypadku wystąpienia symptomów pogorszenia stanu niezwłocznie skierowanie go do psychologa. Nie stwierdziła objawów patologicznego pobudzenia psychoruchowego, załamania psychicznego, zespołu presuicydalnego, czy objawów psychozy, jednakże w celach profilaktycznych zaleciła kontynuowanie realizacji zaleceń wynikających z karty (...). 3 listopada 2016r., w czasie rozmowy z psychologiem M. S. (1) był w wyrównanym nastroju, negował myśli i zamiary samobójcze. Podawał, że po spotkaniu z adwokatem liczy na uchylenie aresztu. Psycholog pottrzymała poprzednie zalecenia. 26 października 2016r. wychowawca Aresztu odnotował, że M. S. (1) jest zadowolony z celi, w której został umieszczony i nie zgłasza problemów dotyczących współosadzonych, a jego funkcjonowanie w warunkach izolacji określił jako poprawne. 30 listopada 2016r., w czasie rozmowy z psychologiem syn powódki ujawniał silne emocje wywołane faktem przedłużenia mu tymczasowego aresztu. Nie zgłaszał myśli samobójczych. Psycholog zaleciła, aby nadal stosować zalecenia z karty (...), a także, aby w sposób szczególny zwracać uwagę na zmiany w zachowaniu osadzonego. Zaleciła ochronie zwrócenie szczególnej uwagi na osadzonego z uwagi na obciążającą go emocjonalnie sytuację - chodziło o przedłużenie tymczasowego aresztu.

6 grudnia 2016r. funkcjonariusz ochrony D. T. zaprowadził M. S. (1) do jednoosobowej łaźni. Przedtem przeprowadził stosowaną w takich sytuacjach pobieżną kontrolę i nie stwierdził, aby M. S. (1) miał przy sobie przedmioty niedozwolone. M. S. (1) w łaźni znajdował się sam. Funkcjonariusz pozostawał na zewnątrz - przy lekko uchylonych drzwiach łaźni. W pewnym momencie otrzymał przez radiotelefon polecenie udzielenia pomocy pielęgniarce na oddziale znajdującym się piętro wyżej. Udał się na ten oddział, pozostawiając M. S. (1) bez dozoru. Po drodze spotkał innego funkcjonariusza - G. O. i polecił mu, aby udał się do łaźni i zastąpił go w pilnowaniu M. S. (1). G. O. niezwłocznie udał się pod drzwi łaźni. Nie słyszał szumu wody, drzwi do łaźni były przymknięte, zajrzał więc do środka i zobaczył M.

S. (1) wiszącego na pasie materiału przywiązanego do kraty okiennej. Personel Aresztu Śledczego niezwłocznie udzielił M. S. (1) pierwszej pomocy, wezwano zespół ratownictwa medycznego, który przewiózł go do Szpitala (...) w (...). 9 grudnia 2016r. M. S. (1) zmarł, a przyczyną jego zgonu było uduszenie przez powieszenie. Pozostawił skierowany do powódki list pożegnalny.

Prokuratura Rejonowa w (...) nadzorowała śledztwo w sprawie doprowadzenia M. S. (1) do targnięcia się na własne życie (sygn. PR 3 Ds. 297.2017). Postanowieniem z 10 sierpnia 2018r. śledztwo w tej sprawie zostało umorzone, ponieważ nie ustalono, aby osoby trzecie doradziły do próby samobójczej podjętej przez M. S. (1). W stosunku do D. T. - starszego oddziałowego działu ochrony Aresztu Śledczego w (...) prowadzone było postępowanie dyscyplinarne, w wyniku którego decyzją z 31 stycznia 2017r. Dyrektor Aresztu wymierzył mu karę dyscyplinarną w postaci nagany za to, że w trakcie pełnienia służby, 6 grudnia 2016r., pozostawiając pojedynczo w łazni osadzonego M. S. (1), którego zgodnie z jednym z zaleceń karty osadzonego zagrożonego samobójstwem, nie można było pozostawiać samego w celi oraz innych pomieszczeniach jednostki, dopuścił się naruszenia dyscypliny służbowej polegającej na nieprawidłowym wykonaniu czynności służbowych wynikających z przepisów prawa, w szczególności z wynikających z art. 230 ust. 1, 2 i 3 pkt. 2 ustawy z 9 kwietnia 2010r. o służbie więziennej

M. S. (1) z zawodu był informatykiem. 1 marca 2016r. podjął stałą pracę. Zarabiał średnio 3.850,86zł brutto. Mieszkał razem ze swoją partnerką w niewielkiej odległości od powódki, z którą pozostawał w codziennym kontakcie. Powódkę łączyły z synem silne więzi typowe dla prawidłowych relacji rodzinnych łączących matkę z synem. M. S. (1) pomagał powódce w czynnościach życia codziennego, wspierał ją, pomagał jej też materialnie. Tragiczna śmierć syna była dla powódki wstrząsającym przeżyciem powodującym głęboki kryzys emocjonalny i psychiczny. Reakcja żałoby przybrała u niej charakter dysfunkcyjny i przez długi okres czasu (ponad roczny) zaburzała możliwość rozpoczęcia adaptacji do nowej sytuacji. W trakcie żałoby pojawiły się u niej zaburzenia depresyjne i nerwicowe. Ograniczyła kontakty towarzyskie i nadal sama ich nie inicjuje. Straty psychiczne, których powódka doznała są dla jej psychiki dewastujące. Nie powróciła do stanu psychicznego sprzed śmierci syna, choć próbuje się adaptować do nowej sytuacji. W miarę możliwości (będąc emerytką) podejmuje pracę - co pozwala jej lepiej radzić sobie z poczuciem osamotnienia. Jej stan psychiczny nadal kwalifikuje ją do terapii psychologicznej.

Wnioskiem złożonym do Sądu Rejonowego w (...) 19 stycznia 2018r. powódka zaważwała pozwanego do ugody, domagając się zapłaty 250.000zł z tytułu zadośćuczynienia. Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą I Co 247/18. Na posiedzeniu w dniu 27 marca 2018r. pozwany oświadczył, że nie widzi możliwości zawarcia ugody. Pismem z 28 maja 2018r., doręczonym 5 czerwca 2018r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty 250.000zł w terminie 14 dni.

Powyższe ustalenia Sąd Okręgowy poczynił w oparciu o niekwestionowaną przez żadną ze stron treść dokumentów oraz w oparciu o spójne zeznania świadków: D. T., G. O., J. M., Z. S., B. M., J. K., E. M., M. M., W. J., K. S., A. K., A. S., A. A. (2), E. G. i R. G. oraz zeznania powódki, a także w oparciu o opinię biegłych psychologa B. R. i psychiatry G. C. (zasadniczą i uzupełniającą), która została sporządzona po badaniu powódki i w oparciu o materiał zgromadzony w aktach sprawy. Sąd Okręgowy uznał, że wnioski opinii zostały należycie uzasadnione, a zarzuty zgłoszone do jej treści wyjaśnione w opinii uzupełniającej. Wskazał, że ustalenia, będące podstawą do wniosków opinii pozostają w zgodzie z relacjami świadków A. S., A. A. (2), E. G. i R. G., które opisały jak powódka przechodziła okres żałoby i w jaki sposób funkcjonuje po śmierci syna. Wniosek pełnomocnika powódki o dalsze uzupełnienie sporządzonej w sprawie opinii oraz wniosek pozwanego o sporządzenie kolejnej opinii przez innych biegłych tej specjalności, Sąd Okręgowy oddalił.

Przystępując do oceny prawnej poczynionych w sprawie ustaleń, Sąd Okręgowy wyjaśnił, że podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa za działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej normuje art. 417 §1 k.c.. Wyjaśnił, że dla przyjęcia odpowiedzialności Skarbu Państwa w oparciu o ten przepis konieczne jest wykazanie: szkody, niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej oraz związku przyczynowego łączącego te zdarzenia ze szkodą. Odwołując się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 4 grudnia 2001r. (SK 18/00, OTK-A 2001, nr 8, poz. 256) i art. 77 ust 1 Konstytucji RP przyjął, że odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkodę spowodowaną niezgodnym z prawem wykonywaniem władzy publicznej nie jest zależna od stwierdzenia winy i jest oparta na zasadzie ryzyka oraz, że dla ustalenia tej odpowiedzialności konieczne jest ustalenie,

że działanie lub zaniechanie, z którego uprawniony wywodzi roszczenie, było niezgodne z prawem, a nadto, że za niezgodne z prawem uznaje się takie zachowania, które są sprzeczne nie tylko z obowiązującymi przepisami, ale także z zasadami współżycia społecznego.

Sąd Okręgowy rozważył, że powódka wywodziła, iż zamach samobójczy, który doprowadził do śmierci jej syna, stał się możliwy na skutek niezgodnego z prawem działania oraz zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej przez funkcjonariuszy pozwanego Aresztu. Twierdziła, że pozwany miał prawny obowiązek realizacji takiego systemu dozoru i kontroli, które zapewniałyby osadzonemu M. S. (1) bezpieczeństwo w czasie jego osadzenia, w tym bezpieczeństwo przed zachowaniem autoagresywnym. Wywodziła, że nieprawidłowa realizacja obowiązków służbowych przez funkcjonariusza D. T. umożliwiła jej synowi popełnienie samobójstwa. Akcentowała, że funkcjonariusz pozwanego naruszył obowiązek wynikający z art. 108 § 1 k.k.w. i zalecenia wynikające z karty osadzonego zagrożonego samobójstwem, a także dyrektywy wynikające z § 12 ust 2 w zw. z § 12 ust 1 pkt 7 Instrukcji nr 16/10 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z 13 sierpnia 2010r. w sprawie zapobiegania samobójstwom osób pozbawionych wolności. Rozważył też stanowisko pozwanego, który twierdził, że dopełnił wszelkich obowiązków związanych z przyjęciem syna powódki do Aresztu; że postępował zgodnie z wymogami wynikającymi z Instrukcji nr 16/10 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z 13 sierpnia 2010r. w sprawie zapobiegania samobójstwom osób pozbawionych wolności; że zapewnił M. S. (2) dostęp do opieki medycznej, do wzmożonej opieki wychowawczej i psychologicznej oraz weryfikował stopień ryzyka samobójczego osadzonego w odpowiednich odstępach czasu. Co do wydarzeń z 6 grudnia 2016r. pozwany podnosił, że przeprowadzenie przez D. T. tylko kontroli pobieżnej opuszczającego celę M. S. (1) było działaniem prawidłowym w świetle § 94 ust 1 pkt 1 obowiązującego wówczas rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 31 października 2003r. w sprawie sposobów ochrony jednostek organizacyjnych Służby Więziennej; a D. T. nie miał obowiązku przeprowadzenia kontroli osobistej M. S. (1). Pozwany twierdził też, że pozostawianie syna powódki samego w łazni nie nastąpiło w wyniku niedbalstwa funkcjonariusza, ponieważ otrzymał on pilne wezwanie do innej celi, gdzie miał do wykonania równie ważne obowiązki służbowe - związane z wykonaniem zaleceń medycznych dla innego osadzonego.

Sąd Okręgowy przychylił się do stanowiska powódki i przyjął, że bezprawność zaniechania funkcjonariuszy pozwanego wynika z naruszenia art. 108 § k.k.w., który do osadzonych tymczasowo aresztowanych ma zastosowanie z mocy art. 209 k.k.w., i który nakładał na funkcjonariuszy pozwanego obowiązek podejmowania odpowiednich działań w celu zapewnienia osadzonemu bezpieczeństwa osobistego z chwilą przyjęcia go do jednostki penitencjarnej. Odwołując się do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z 22 lutego 2012r. (IV CSK 290/11; LEX nr 1136006) wyjaśnił, że ochronę tę trzeba rozumieć szeroko, nie tylko jako zapobieganie szkodliwym działaniom innych osób, lecz także zagrożeniom pochodzącym od samych skazanych, np. zamachom samobójczym lub samouszkodzeniom oraz, że z ogółu przepisów kodeksu karnego wykonawczego należy wywieść normę prawną nakładającą na funkcjonariuszy służby więziennej obowiązek sprawowania stałego nadzoru nad skazanymi. Podkreślił, że obowiązek ten w odniesieniu do osób, co do których stwierdzono, że mogą one podejmować próby samobójcze (a do takiej grupy zaliczono M. S. (1)) był precyzowany szczególnymi i szczegółowymi wytycznymi wynikającymi z Instrukcji nr 16/10 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z 13 sierpnia 2010r., która obowiązywała w dacie przyjęcia M. S. (1) do pozwanego Aresztu. Instrukcja ta w §2 stanowiła, że samobójstwom osadzonych zapobiega się poprzez prowadzenie: 1) profilaktyki presuicydalnej pierwszego rzędu, którą obejmuje się ogół osadzonych; 2) profilaktyki presuicydalnej drugiego rzędu, którą obejmuje się osadzonych wymagających nasilonych oddziaływań, ze względu na wzmożone ryzyko samobójcze; 3) profilaktyki presuicydalnej trzeciego rzędu, którą obejmuje się osadzonych, po nieskutecznej próbie samobójczej. M. S. (1) został objęty profilaktyką presuicydalną drugiego rzędu, a działania profilaktyczne wynikające tego faktu miały być realizowane w czasie całego okresu jego pobytu w tej jednostce i zgodnie z § 4. Instrukcji miały polegać na:

ustaleniu występowania czynników ryzyka samobójczego, czynników chroniących, dokonaniu oceny stopnia ryzyka samobójczego, objęciu osadzonego wzmożoną opieką wychowawczą, określeniu przez psychologa indywidualnych mechanizmów autoagresji i opracowaniu odpowiednich zaleceń do prowadzonego wobec osadzonego oddziaływania, objęciu osadzonego pomocą psychologiczną, objęciu osadzonego farmakoterapią według wskazań psychiatry, zwracaniu uwagi na zachowania sygnalizujące bezpośrednie niebezpieczeństwo podjęcia próby samobójczej,

umieszczaniu w celach mieszkalnych wieloosobowych, niepozostawianiu osadzonego samotnie w celi mieszkalnej, tworzeniu technicznych i organizacyjnych barier utrudniających podjęcie próby samobójczej, obejmowaniu zachowania osadzonego zwiększonym nadzorem ochronnym.

Sąd Okręgowy stwierdził, że zgodnie z § 10.1 Instrukcji funkcjonariusze pozwanego byli też zobowiązani zwracać szczególną uwagę na zachowanie syna powódki w krytycznych momentach izolacji, w szczególności przez pierwsze 14 dni w warunkach izolacji i w przełomowych momentach wyznaczonych orzeczeniami i postanowieniami sądów, prokuratur, a także decyzjami administracji penitencjarnej. Nadto, Sąd Okręgowy przytoczył § 12. 1. Instrukcji stanowiący, że w celi jednoosobowej nie umieszcza się m.in. osadzonych, którzy są objęci nasilonymi oddziaływaniami profilaktycznymi, ze względu na wzmożone ryzyko samobójcze oraz § 12.2 Instrukcji, przewidujący, że osadzonych, o których mowa w ust.1 nie pozostawia się samotnie w celi wieloosobowej ani innych pomieszczeniach jednostki z wyjątkiem pomieszczeń monitorowanych, umożliwiających stałą kontrolę zachowania. Zauważył, że w trakcie tymczasowego aresztowania syna powódki, 28 września 2016r. zaczęła obowiązywać nowa Instrukcja nr 2/16 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z 29 sierpnia 2016r. w sprawie zapobiegania samobójstwom osób pozbawionych wolności oraz, że brzmienie paragrafów 2, 3, 4 i 10 Instrukcji nie uległo zmianie, a w § 12.2 do dotychczasowej treści dodano, że chodzi o osadzonych przebywających w areszcie śledczym lub zakładzie karnym, w których cele pozostają zamknięte.

Stosując wyżej przytoczone regulacje, Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwany nie dopełnił obowiązku realizacji nadzoru nad M. S. (1), ponieważ jego funkcjonariusz - wbrew postanowieniom § 4 pkt 8 Instrukcji nr 2/16 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej - pozostawił syna powódki samego w pomieszczeniu niemonitorowanym, tj. w pojedynczej łazni i nie sprawował nad nim przez pewien czas jakiegokolwiek nadzoru. Czas ten okazał się wystraszający do tego, aby M. S. (1) zrealizował zamiar popełnienia samobójstwa - z którym niewątpliwie nosił się już wcześniej, gdyż poczynił do tego przygotowania. Co więcej nastąpiło to momencie, w którym nadzór ten powinien być szczególnie wzmożony (§ 10 pkt 2 Instrukcji) z uwagi na fakt, że kilka dni wcześniej doszło do przedłużenia tymczasowego aresztu wobec M. S. (1) - czego ten się nie spodziewał. Zaakcentował, że psycholog pozwanego krótko przed zdarzeniem zaleciła ochronie zwrócenie szczególnej uwagi na osadzonego S. z uwagi na obciążające go emocjonalnie przedłużenie tymczasowego aresztu. Podkreślił, że bez znaczenia pozostawały okoliczności jakie spowodowały, że funkcjonariusz pozwanego nie nadzorował M. S. (1) w czasie kąpieli, ponieważ brak winy tego funkcjonariusza nie wyłączałyby bezprawności pozostawienia M. S. (1) samego w pomieszczeniu łazni, bez nadzoru, jak i bez znaczenia pozostawało to, że podczas konsultacji psychologicznych i psychiatrycznych M. S. (1) nie deklarował myśli, ani zamiarów samobójczych i w ocenie innych osób dość dobrze funkcjonował w warunkach izolacji, ponieważ mimo braku wyraźnych symptomów kryzysu, psycholog każdorazowo podejmował decyzję o utrzymaniu zaleceń wynikających z karty osadzonego zagrożonego samobójstwem i ta okoliczność była decydująca dla ustalenia czy doszło do bezprawnego zaniechania. Wskazał, że o bezprawności zaniechania funkcjonariusza D. T. świadczy także fakt wymierzenia mu kary dyscyplinarnej, w tym treść postawionego mu zarzutu. Nadto, zauważył, że pozostawienie M. S. (1) samego, bez nadzoru w łazni, nie było jedyną taką sytuacją. M. S. (1) musiał mieć bowiem sposobność przygotowania się do próby samobójczej w ten sposób, że z materaca wytargał lub wyciął pasy materiału, na których się potem powiesił. Zgromadzony w sprawie materiał nie pozwolił ustalić w jakich okolicznościach do tego dokładnie doszło, ale pozwalał na ustalenie, że zanim D. T. zabrał M. S. (1) do łazni pozostawił go samego w celi mieszkalnej, co znalazło odzwierciedlenie w notatce służbowej z 14 grudnia 2016r., w której D. T. zapisał: „kiedy zabrałem osadzonego Ś. (współosadzony M. S. (1)) do łazni, nie umiem wyjaśnić czemu zostawiłem samego osadzonego S. w celi mieszkalnej. Taka sytuacja nigdy wcześniej nie miała miejsca”. W czasie przesłuchania D. T. potwierdził, że sporządził takiej treści notatkę i potwierdził, że opisana w niej sytuacja miała miejsce.

Odwołując się do regulacji art. 361 §1 k.c. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła oraz, że przepis ten statuuje obowiązującą w polskim prawie cywilnym zasadę adekwatnego związku przyczynowego. Stwierdził, że choć śmierć M. S. (1) była samobójcza, to między nią a krzywdą powódki istnieje związek przyczynowy, ponieważ pozostawienie M. S. (1) samego najpierw w celi mieszkalnej, a potem w łazni stworzyło mu sposobność do tego, aby

zamiar samobójczy zrealizował, a profilaktyka jaką był objęty miała właśnie takie sytuacje eliminować. Podkreślił, że w trakcie całego pobytu M. S. (1) w Areszcie był on traktowany jako osoba, która potencjalnie może podjąć próbę samobójczą i z tego względu wdrożono działania mające wyeliminować okazje realizacji takiego zamiaru. Zaakcentował, że wprawdzie sama śmierć miała źródło w woli M. S. (1), to jednak gdyby nie pozostawiono go samego stwarzając sposobność realizacji samobójstwa, to do skutku w postaci śmierci nie doszłoby.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że art. 446 § 4 k.c. daje podstawę przyznania najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a więc za szkodę niemajątkową oraz, że powódka, jako matka M. S. (1) zalicza się do grona najbliższych członków rodziny pokrzywdzonych jego przedwczesną śmiercią. Wskazał, że kompensacie na podstawie powołanego przepisu podlega doznana krzywda, a w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Na rozmiar tej krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne oraz wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem jego odejścia (np. nerwicy, depresji), rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy oraz wiek pokrzywdzonego (np. wyrok Sądu Najwyższego z 12 września 2013r. IV CSK 87/13, LEX nr 1383297). Wyjaśnił, że zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami fizycznymi i psychicznymi oraz, że ma charakter kompleksowy - winno być rekompensatą za całą krzywdę związaną ze zdarzeniem, z którego wynikło. Kierując się tymi kryteriami uznał, że zadośćuczynieniem adekwatnym do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy będzie 100.000zł i taką kwotę zasądził, a dalej idące żądanie zadośćuczynienia oddalił, jako wygórowane. Podkreślił, że zasądzona na rzecz powódki kwota ma realną wartość ekonomiczną. Rozważył, że z opinii biegłych psychiatry i psychologa i zeznań świadków A. S., A. A. (2), E. G., R. G. oraz zeznań powódki wynikało, że powódkę łączyły z synem silne więzi wynikające z pokrewieństwa i rzeczywistych relacji oraz, że do czasu tymczasowego aresztowania syna, mimo że mieszkał on samodzielnie, powódka miała z nim stały, codzienny kontakt, że syn pomagał powódce i stanowił dla niej wsparcie, co miało dla powódki tym większe znaczenie, że mieszkała ona samotnie – jest rozwiedziona, a drugie dziecko powódki (córka A. S.) mieszka na stałe poza granicami Polski. Rozważył, że powódka utraciła osobę jej najbliższą oraz, że śmierć syna w tak dramatycznych okolicznościach, a wcześniej czas kiedy przebywał w szpitalu bez nadziei na przeżycie, był dla powódki traumatycznym przeżyciem oraz, że powódka przechodziła proces żałoby w sposób powikłany, dotknęły ją zaburzenia depresyjne i nerwicowe. Uwzględnił, że mimo iż powódka próbuje sobie radzić sobie z poczuciem pustki i osamotnienia (np. podejmując pracę) to nie powróciła do stanu psychicznego sprzed śmierci syna. Sąd Okręgowy stwierdził, że miarkując wysokość zadośćuczynienia nie można pominąć, że M. S. (1) popełnił samobójstwo oraz, że w pewnym zakresie przyczyną cierpienia powódki i pogorszenia jej stanu psychicznego był też sam fakt postawienia jej syna w stan oskarżenia i charakter postawionego mu zarzutu, ponieważ oskarżenie i tymczasowe aresztowanie syna było dla powódki szokujące i z pewnością to także było dla niej przeżyciem niezwykle trudnym. Rozważył, że tymczasowe aresztowanie syna, choć ograniczyło powódce radykalnie kontakt z synem, to nie prowadziło do zerwania więzi jakie ją z nim łączyły. Wprawdzie z uwagi na rygory związane z tymczasowym aresztem powódka nie miała możliwości kontaktu z synem, ale go nie opuściła. Podkreślił, że o tym że M. S. (1) kochał matkę i jak była ona dla niego ważną osobą świadczy to, że skierował do niej list pożegnalny i treść tego listu oraz, że więź rodzinną powódki z synem przerwała dopiero śmierć M. S. (1).

Kwotę 100.000zł Sąd Okręgowy zasądził z ustawowymi odsetkami za opóźnienie - zgodnie z żądaniem pozwu - od 13 czerwca 2018r., jako że przed tą datą powódka wezwała pozwanego do zapłaty oraz wystąpiła z wnioskiem o zawiązanie do próby ugodowej. Koszty procesu – na podstawie z art. 100 k.p.c. – Sąd Okręgowy rozdzielił stosownie do wyniku sporu, przy przyjęciu, że powódka utrzymała się ze swym roszczeniem w 40% i pokryła opłatę sądową od pozwu do kwoty 500zł opłata, a każda ze stron poniosła koszty zastępstwa procesowego w wysokości 10.817zł.

Apelacje od wyroku wniosły obie strony.

Powódka wniosła o zmianę wyroku przez podwyższenie zasądzonego na jej rzecz zadośćuczynienia o 150.000zł, tj. do 250.000zł i zasądzenie tej kwoty z ustawowymi odsetkami od 13 czerwca 2018r. oraz o obciążenie pozwanego kosztami

procesu za obie instancje. Alternatywnie wniosła o uchylenie wyroku w części oddalającej powództwo i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego, bądź o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu przez ich zniesienie. Podniosła zarzuty naruszenia prawa materialnego:

- art. 446§4 k.c. w zw. z art. 363§1 k.c. z uwagi na ich niewłaściwe zastosowanie wobec uznania, że w realiach sprawy suma 100.000zł jest adekwatną do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy;
- art. 446§4 k.c. w zw. z art. 362 k.c. z uwagi na ich niewłaściwe zastosowanie wobec uznania, że w realiach sprawy przesłankami przemawiającymi za miarkowaniem zadośćuczynienia należnego powódce było popełnienie samobójstwa przez M. S. (1), a nadto pozostawienie syna powódki w stan oskarżenia oraz charakter samego zarzutu.

Podniosła także zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego:

- art. 286 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. i art. 227 k.p.c. z uwagi na ich niewłaściwe zastosowanie wobec oddalenia wniosku powódki o zobowiązanie biegłych psychologa i psychiatry do złożenia na rozprawie ustnej opinii uzupełniającej w celu ustalenia stopnia uszczerbku na zdrowiu psychicznym powódki, intensywności przeżywania przez nią cierpień oraz jej aktualnego stanu zdrowia psychicznego;
- art. 100 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie z uwagi na zasądzenie od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej RP 1.952,20zł z tytułu kosztów procesu w wyniku wadliwego odstąpienia od zasady wzajemnego zniesienia kosztów procesu obowiązującej w przypadku częściowego uwzględnienia powództwa.

Natomiast pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej RP kosztów procesu, a alternatywnie o uchylenie wyroku w części uwzględniającej powództwo i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Apelację oparł o zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego:

- art. 233§1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego polegający na przyjęciu, że samobójstwo M. S. (1) było wynikiem naruszenia zaleceń dotyczących niepozostawiania go samego na terenie pozwanej jednostki penitencjarnej w sytuacji, gdy zdarzenie to było spowodowane samoistnym działaniem M. S. (1);
- art. 278§1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. przez oddalenie wniosku pozwanego o powołanie innych biegłych sądowych z zakresu psychologii i psychiatrii, niemających wcześniej kontaktu z powódką w celu sporządzenia kolejnej opinii psychologiczno-psychiatrycznej w sprawie, w sytuacji gdy pozwany szczegółowo i zasadnie umotywował okoliczności podważające walor dowodowy złożonej w sprawie opinii psychologiczno-psychiatrycznej – głównej i uzupełniającej.

Nadto podniósł zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 361§1 k.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że pomiędzy pozostawieniem M. S. (1) samego w łazni w okolicznościach rozpatrywanej sprawy, a jego samobójstwem zachodzi adekwatny związek przyczynowy, podczas gdy prawidłowa ocena prawna prowadzi do wniosku, że pomiędzy tymi zdarzeniami związek taki nie zachodzi;
- art. 417§1 k.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że doszło do niezgodnego z prawem działania bądź zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej podczas, gdy prawidłowa ocena prawna przy uwzględnieniu brzmienia art. 108§2 k.k.w. prowadzi do wniosku, że działanie lub zaniechanie funkcjonariuszy pozwanego nie było niezgodne z prawem;

- art. 446§4 k.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że zostały spełnione przesłanki uzasadniające zasądzenie fakultatywnego zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 100.000zł, w wyniku czego zasądzone zadośćuczynienie ma charakter represyjny, a nie kompensacyjny;
- art. 445 k.c. w zw. z art. 481 k.c. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że odsetki od zasądzonej kwoty należą się powódce od 13 czerwca 2018r., ponieważ przed tą datą powódka skierowała do pozwanego wezwanie do zapłaty oraz wystąpiła z zawezwaniem do próby ugodowej w sytuacji, gdy wysokość roszczenia powódki związanego z doznaną krzywdą została ustalona dopiero w orzeczeniu Sądu Okręgowego.

Każda ze stron wniosła o oddalenie apelacji strony przeciwnej i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego wywołanych apelacją przeciwnika procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia w sprawie były prawidłowe i znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Podejmując je, Sąd Okręgowy nie naruszył w żadnej mierze przepisów procesowych, w tym art. 233 §1 k.p.c., jako że nie przekroczył zasad swobodnej oceny dowodów, ani też nie naruszył zasad logiki i doświadczenia życiowego. Stąd też ustalenia te Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne.

W szczególności Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uzupełnienia postępowania dowodowego przez zasięgnięcia kolejnej opinii uzupełniającej, czy też opinii innych biegłych. Odwołując się do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z 15 lutego 1974 r., II CR 817/73 (LEX nr 7404) należy bowiem wyjaśnić, że dowód z opinii biegłego ma szczególny charakter, gdyż korzysta się z niego w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Nie można zatem przyjąć, że Sąd obowiązany jest dopuścić dowód z uzupełniającej opinii biegłych, czy też dowód z opinii kolejnych biegłych w każdym przypadku, gdy żąda tego strona, która nie jest przekonana co do treści sporządzonej opinii, albo, gdy jej treść nie potwierdza w pełni jej tezę. Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z opinii uzupełniającej, czy też z dalszej opinii tylko wówczas, gdy zachodzi taka potrzeba, a więc wtedy, gdy opinia, którą dysponuje, zawiera istotne luki, gdyż nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, czyli nienależycie uzasadniona lub nieweryfikowalna, tj. gdy przedstawiona przez biegłych analiza nie pozwala sądowi na skontrolowanie ich rozumowania co do trafności wniosków końcowych. Takich uchybień złożonej w sprawie przez biegłą opinię i opinię uzupełniającej Sąd Apelacyjny, tak jak i Sąd Okręgowy nie stwierdza.

Nadto, wbrew stanowisku pozwanego, Sąd nie mógł w realiach sprawy zlecić biegłym ustalenia sposobu funkcjonowania powódki przed zdarzeniem, ponieważ powódka nie leczyła się wcześniej psychiatrycznie, ani nie korzystała z pomocy psychologa. Jej stan sprzed zdarzenia mógł ustalić i ocenić jedynie Sąd w oparciu o zeznania świadków i samej powódki. Oczekiwanie pozwanego, że biegłe ustalą sposób funkcjonowania powódki przed zdarzeniem wykraczało poza kompetencje biegłych. Zadaniem biegłych w realiach sprawy było ustalenie rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy wyrażającego się w sposobie funkcjonowania powódki po śmierci syna, ze szczególnym uwzględnieniem czasookresu i przebiegu żałoby po stracie syna oraz wpływu tej żałoby na życie powódki. Biegłe wydały w tej materii opinię i odniosły się do zarzutów do tej opinii. Co więcej, opinia biegłych nie była ani jedynym, ani decydującym dowodem w sprawie. Rodzaj i intensywność więzi łączącej powódkę z synem, sposób funkcjonowania powódki po śmierci syna oraz przebieg żałoby i wpływ śmierci syna na obecny stan powódki wynikał nie tylko z opinii biegłych. Ustalenia w tej materii w części w jakiej nie wymagały wiedzy specjalnej Sąd Okręgowy poczynił także w oparciu o zeznania powódki oraz zawnioskowanych przez nią świadków – osób, które miały osobisty kontakt z powódką i jej synem w różnych sytuacjach życiowych i mogły z różnej perspektywy, w sposób miarodajny wypowiedzieć się w przedmiocie łączących powódkę z synem relacji, a także co do sposobu funkcjonowania powódki po samobójczej śmierci syna. Nie bez znaczenia pozostaje także, że zeznania tych osób wspierają wnioski opinii biegłych. Co więcej, zeznania powódki oraz córki powódki, koleżanki powódki, partnerki syna powódki i matki partnerki syna powódki pozwoliły Sądowi na poczynienie obiektywnych ustaleń co do sposobu funkcjonowania powódki przed

samobójczą śmiercią syna, a także przed jego aresztowaniem, w tym pozwalały na ustalenie, że relacje M. S. (1) z powódką były bliskie, że pomagał on jej w czynnościach życia codziennego, wspierał ją i pomagał jej materialnie. Zeznania naocznych świadków w tej kwestii były bardziej miarodajne jako wynikające z naocznych obserwacji niż oświadczenie M. S. (1) złożone funkcjonariuszom pozwanego, że nie może liczyć na pomoc 66-letniej matki oraz, że ma z nią jedynie kontakty „techniczne”, zwłaszcza bez wyjaśnienia jaką pomoc M. S. (1) miał na myśli (mogło chodzić o pomoc finansową, której on udzielał matce), jak i bez wyjaśnienia kontekstu użycia pojęcia kontakty „techniczne”. O bliskiej relacji powódki z synem świadczył też trafnie oceniony przez Sąd Okręgowy fakt pozostawienia przez M. S. (1) listu pożegnalnego do powódki i emocjonalna, wyrażająca miłość do matki treść tegoż listu.

Z kolei wbrew wywodom apelacji powódki, dla oszacowania rozmiaru doznanej przez nią krzywdy nie było konieczne ustalenie w wymiarze procentowym uszczerbku na zdrowiu jakiego doznała wskutek utraty syna, tym bardziej, że precyzyjne matematyczne ustalenie tegoż uszczerbku nie byłoby możliwe w aspekcie w pełni uprawnionej konstatacji Sądu Okręgowego, że nie bez znaczenia dla stanu psychiki powódki pozostaje też fakt postawienia jej syna w stan oskarżenia i treść przedstawionych mu zarzutów, które powódka także mocno przeżyła i za których wpływ na stan powódki pozwany nie ponosi żadnej odpowiedzialności. Przy czym logicznym i oczywistym w świetle doświadczenia życiowego i znajdującym odzwierciedlenie w zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków jest, że fakt postawienia M. S. (1) w stan oskarżenia, choć początkowo był szokiem dla powódki, ostatecznie miał zdecydowanie mniejszy wpływ na obecny jej stan niż jego śmierć.

Podsumowując, zeznania wszystkich zawnioskowanych przez powódkę świadków, jak i wszystkich świadków wskazanych przez pozwanego, zeznania powódki, opinia główna i uzupełniająca biegłych psychologa i psychiatry oraz złożone do akt dokumenty wyczerpywały postępowanie dowodowe i pozwalały na poczynienie ustaleń wystarczających dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności okoliczności w jakich doszło do samobójczej śmierci syna powódki i oszacowania rozmiaru doznanej przez powódkę wskutek tego zdarzenia krzywdy.

Sąd Apelacyjny w pełni też podzielił ocenę prawną poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń, w szczególności, że pozostawienie M. S. (1) samego w łazni w sytuacji objęcia go polityką presuicydalną drugiego rzędu było zaniechaniem bezprawnym, ponieważ naruszało art. 108 § k.k.w. znajdujący w sprawie zastosowanie poprzez art. 209 k.k.w., a także przywołane przez Sąd Okręgowy postanowienia § 2, 3, 4 i 10 i 12.2 Instrukcji nr 2/16 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z 29 sierpnia 2016r. w sprawie zapobiegania samobójstwom osób pozbawionych wolności. Zaniechanie to pozwalało na przypisanie pozwanemu odpowiedzialności prawnej w oparciu o art. 417§1 k.c. Funkcjonariusze pozwanego zaniedbali obowiązek stałego, prawem przewidzianego nadzoru nad M. S. (1), a jako, że zaniechanie to umożliwiło M. S. (1) popełnienie samobójstwa, to między tym zaniechaniem a krzywdą wyrządzoną powódce wskutek samobójczej śmierci syna - tak jak to trafnie przyjął Sąd Okręgowy - występuje adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu 361§1 k.c. Konstatacji tej nie wzrusza akcentowana przez pozwanego w apelacji okoliczność, że M. S. (1) samoistnie, z własnej woli targnął się na swoje życie, ponieważ uczynił to w warunkach izolacji więziennej, w czasie objęcia go profilaktyką presuicydalną w ramach której pozwany zobowiązany był przeciwdziałać i uniemożliwiać próby samobójcze m.in. przez nadzór nad osadzonym, którego to nadzoru funkcjonariusze pozwanego nie sprawowali, pozostawiając go samego w łazni, a wcześniej w celi, co stworzyło mu sposobność zrealizowania podjętego zamiaru targnięcia się na własne życie. Wbrew wywodom pozwanego, Sąd Okręgowy nie przyjął, że samobójstwo syna powódki było wynikiem naruszenia przez funkcjonariuszy pozwanego zaleceń profilaktyki presuicydalnej. Bezprawności zaniechania funkcjonariuszy pozwanego Sąd Okręgowy dopatrywał się jedynie w stworzeniu przez nich niedopuszczalnej w świetle obowiązującego ich postępowania presuicydalnego sytuacji, która umożliwiła synowi powódki podjęcie próby samobójczej. Konstatację tę Sąd Apelacyjny w pełni podziela, podpierając swe stanowisko wyrażonym już w judykaturze poglądem, że wadliwa organizacja kontroli zachowania osadzonych, a tym bardziej zaniechanie sprawowania należytej kontroli nad nimi, wystarcza dla przyjęcia istnienia adekwatnego związku przyczynowego między takim zachowaniem funkcjonariuszy placówki penitencjarnej, a szkodą doznaną przez osobę osadzoną w tej placówce (wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 2003r. IV CK 151/02), a w konsekwencji także przez osobę bliską dla osadzonego.

Nie odniósł też skutku podniesiony przez obie strony zarzut naruszenia art. 446§4 k.c. W szczególności, wbrew wywodom apelacji, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw ani do podwyższenia, ani obniżenia zasądzonego zadośćuczynienia. Stosując art. 446§4 k.c. przede wszystkim mieć należy na względzie, że życie ludzkie jest wartością bezcenną i, że żadna kwota nie jest w stanie zrekompenzować straty osoby bliskiej, w związku z czym - tak jak to słusznie podkreślił Sąd Okręgowy - celem zadośćuczynienia jest jedynie złagodzenie doznanych cierpień i wyrządzonej krzywdy. Zadośćuczynienie przyznawane w oparciu o art. 446§4 k.c., musi być adekwatne w tym znaczeniu, że powinno uwzględniać - z jednej strony rozmiar doznanej krzywdy, z drugiej zaś - powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i stopie życiowej społeczności; zaś zindywidualizowana ocena tych kryteriów pozostawiona jest uznaniu sędziowskiemu. W orzecznictwie sądowym wielokrotnie podkreślano, że skorygowanie w toku kontroli instancyjnej przez Sąd drugiej instancji wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia możliwe jest jedynie wówczas, gdy stwierdza się oczywiste naruszenie przez Sąd pierwszej instancji ogólnych zasad (kryteriów) ustalania wysokości zadośćuczynienia (wyrok SN z 30 października 2003 r., IV CK 151/02, Lex Polonica nr 1630441 oraz wyrok SN z 7 listopada 2003 r., V CK 110/03, niepublikowany). Takich zaś naruszeń Sąd Apelacyjny w odniesieniu do zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz powódki nie stwierdził. Przeciwnie, w pełni podzielił konkluzję, że kwota 100.000zł stanowi odpowiednio w rozumieniu art. 446§4 k.c. zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną powódce. Miarkując jej wysokość Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie istotne czynniki wpływające na jej rozmiar, w tym miał na uwadze: wiek powódki i wiek jej syna w chwili jego śmierci oraz stopień wzajemnej bliskości matki z synem. Trafnie też uwzględnił wpływ śmierci syna na funkcjonowanie powódki w codziennym życiu oraz stopień nasilenia cierpień, jakich powódka doznała w wyniku straty syna, w tym długotrwałość okresu żałoby i powikłany jej przebieg oraz poczucie osamotnienia. Rozważył, że wraz ze śmiercią syna powódka utraciła osobę, na której pomoc i wsparcie mogła liczyć. Rozważył także, że powódka doznała dotkliwej, bolesnej i nieodwracalnej krzywdy oraz, że utrata syna zaburzyła w sposób istotny i trwały normalną codzienną bieżącą i przyszłą egzystencję powódki. Nie pominął przy tym - wbrew zarzutom pozwanego - okoliczności samobójczej śmierci syna, w tym faktu, że to nie działania bądź zaniechania pozwanego popchnęły syna powódki do targnięcia się na własne życie, lecz postawienie go w stan oskarżenia i przedłużenie mu tymczasowego aresztowania, za które to okoliczności pozwany nie ponosi odpowiedzialności. Okoliczności popełnienia samobójstwa przez syna powódki, które - jak to też zasadnie przyjął Sąd Okręgowy - są jednym z istotnych czynników wpływających na wysokość przyznawanego zadośćuczynienia, przy czym Sąd nie rozpatrywał ich w kategoriach przyczynienia się M. S. (1). Przebieg zdarzenia wywołującego szkodę, w tym działania i zaniechania osób w nim uczestniczących, a zwłaszcza natężenie złej woli sprawcy (której w sprawie nie stwierdzono), jako mogące potęgować poczucie krzywdy mają znaczenie dla wysokości zadośćuczynienia. Nie można zatem postawić Sądowi Okręgowemu zarzutu, że uznał, iż okoliczności samobójczej śmierci M. S. (1) nie przemawiają za przyznaniem powódce zadośćuczynienia wyższego, niż zasądzone. Sąd Okręgowy zasadnie też uwzględnił, że przyznawane zadośćuczynienie ma charakter kompleksowy - winno stanowić rekompensatę za całą krzywdę związaną ze zdarzeniem, z którego wynikło. Miał zatem na uwadze, że ma ono charakter jednorazowy, w związku z czym obejmuje także skutki, które powódka będzie odczuwać w przyszłości, de facto do końca swego życia. Podsumowując, wbrew wywodom apelacji pozwanego nie można było przyjąć, iż ustalona przez Sąd Okręgowy wysokość zadośćuczynienia miała charakter represyjny, a przez to by była wygórowana, ani też - wbrew wywodom apelacji powódki - nie można było przyjąć, że nie spełnia ona funkcji kompensacyjnej, a przez to by była zbyt niska. Konstatacje te wykazują bezzasadność zarzutu naruszenia art. 446§4 k.c., ocenianego także przez pryzmat regulacji art. 362 k.c.

Bezzasadnie też pozwany zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 455 k.c. w zw. z art. 481§1 k.c. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy, toteż przekształcenie tegoż zobowiązania w terminowe następuje w wyniku wezwania dłużnika przez wierzyciela do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.). Powódka wezwała pozwanego do zaspokojenia roszczeń z tytułu zadośćuczynienia przed wytoczeniem procesu. W toku procesu nie ujawniły się żadne nowe okoliczności, które miałyby wpływ na wysokość zasądzonego zadośćuczynienia. Sąd miarkował wysokość zadośćuczynienia w świetle okoliczności, które były znane już w czasie przedsądowego wezwania o zapłatę. W tej sytuacji Sąd Okręgowy miał podstawy ku temu, by ustalić wysokość należnego powódce zadośćuczynienia w dacie wezwania do zapłaty i zasądzić od pozwanego odsetki od zadośćuczynienia od 13 czerwca

2018r., tj. po doręczeniu wezwania do zapłaty dokonanego w piśmie z 27 maja 2018r., które wystosowała do pozwanego po uprzednim, nieskutecznym zawezwaniu go do próby ugodowej. Rozstrzygnięcie to w realiach sprawy nie naruszało art. 363§1 i 2 k.c.

Nie znalazł też Sąd Apelacyjny podstaw do zmiany podjętego przez Sąd Okręgowy rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Regułą bowiem jest uregulowana w art. 98 §1 k.p.c. zasada odpowiedzialności za wynik procesu, stosownie do której strony ponoszą te koszty adekwatnie do wyniku sporu. Podstawą do zniesienia kosztów zachodzi zatem w sytuacji, gdy stosunkowe ich rozdzielenie powoduje, że żadna ze stron nie jest zobowiązana zwrócić przeciwnikowi poniesionych przez niego kosztów, bądź gdy koszty, które byłaby zobowiązana zwrócić są nieznaczne. Taka zaś sytuacja w sprawie nie zachodziła – kwota 1.952zł nie jest bowiem nieznaczna. Jako, że zapłata tej kwoty nie umniejszy w istotny sposób zasądzonych na rzecz powódki świadczenia, w szczególności nie pozbawi go funkcji kompensacyjnej, Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. i zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach przez nie obciążenie powódki kosztami procesu.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny w całości oddalił obie apelacje. Koszty postępowania apelacyjnego zniósł między stronami w oparciu o art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., ponieważ każda ze stron wobec nieuwzględnienia jej apelacji powinna ponieść koszty własne wywołane wniesioną przez siebie apelacją oraz zwrócić przeciwnikowi koszty zastępstwa procesowego wywołane swoją apelacją w stawce minimalnej, określonej w § 2 pkt. 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, tj. o 4.050zł. Jako, że koszty te całkowicie się kompensowały, Sąd Apelacyjny je zniósł.

SSA Ewa Jastrzębska SSA Roman Sugier SSA Joanna Naczyńska